Cena 30 gr.

Rok II Warszawa, kwiecień 1933 Nr. 4

NARODOWY SOCJALISTA

MIESIĘCZNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

„Socjalizm, aby się kiedyś stać wszechludzkim, powinien wprzód stać się narodowym."

A. Mickiewicz „Trybuna Ludów".

TREŚĆ:

A. DEC.

GDZIE SZUKAĆ SIŁY OBRONNEJ PAŃSTWA, NA KIM BUDOWAĆ PRZYSZŁOŚĆ NARODU?

Wchodzimy w okres burzliwych i brzemiennych w skutki wydarzeń dziejowych, równych, a może potężniejszych w swem napięciu, od tych, które poprzedziły i rozpaliły wielką wojnę światową.

Cały powojenny świat łamie się i wali dokoła. Załamała się wielka moralna siła demokracji, która po wojnie światowej w swe ręce ujęła rządy w szeregu największych państw, decydujących o losach narodów.

Faszyzm w Italji, rządy absolutne w Jugosławji, gruntowanie się systemu sowieckiego w Rosji, przewrót majowy w Polsce, krach finansowy i dyktatura prezydenta w Ameryce — ostatnio zwycięstwo Hitlera w Niemczech — znaczą drogę poszczególnych narodów ku nowym systemom polityczno-ustrojowym, odmiennym od tych, które autorzy liberalnej doktryny demokratyczno-parlamentarnej usiłowali narzucić narodom po wojnie światowej.

Liga Narodów, stworzona przez tych doktrynerów a będąca szczytem i ukoronowaniem pomysłów demokratów burżuazyjnych najcięższego kalibru (masońskich liberałów podpartych artretycznem ramieniem wodzów II-iej Międzynarodówki socjalistycznej) zblamowała się przy pierwszych konkretnych wypadkach konfliktów między swemi członkami. Nie tylko nie potrafiła zażegnać wojny między Japonją a Chinami, ale sama ulega osłabieniu przez ustąpienie z jej składu Japonji.

A wojna na dalekim Wschodzie

trwa i krew się leje, jak za dawnych, „dobrych“ czasów z lat 1914 — 18. Nic więc dziwnego, że p. Mussolini praktyczny polityk italski — pierwszy zorjentował się w sytuacji i wystąpił z projektem utworzenia poza Ligą Narodów — bloku 4-ch największych państw europejskich — Włoch, Niemiec, Anglji i Francji, bloku, który ująłby w swe ręce władzę nad Europą, narzucając innym państwom swą wolę. Pośpiesznie przymknął do tego projektu Mac Donald b. wódz II-iej międzynarodówki. W Berlinie Hitlerowi ślinka leci do tej potrawy, gotowanej we włoskiej kuchni. We Francji tylko jeszcze... bronią się twierdze Grenady...

I oto w oczach naszych rozsypuje się gmach Ligi Narodów. Wielko-kapitalistyczne mocarstwa nie mogą pogodzić się z tem, aby **na równi** z nimi współdecydowały o wszystkiem inne, mniejsze państwa i narody w Lidze. Nie może się zwłaszcza pogodzić z tem **kapitał międzynarodowy, pragnący** powrotu do przedwojennych stosunków, kiedy to państwo było jego narzędziem, a bloki państw były jednocześnie blokami wielko-kapitalistycznych potęg finansowo-przemysłowych, usiłujących podbić pod swe wpływy nowe rynki zbytu i eksploatacji.

Sparaliżowany wojną światową i jej, nieoczekiwanymi przez międzynarodówkę finansową skutkami — teraz zaczyna kapitalizm budzić się do nowego życia, szukać nowych form działania, nowych dróg podboju i nowych ofiar.

Tą nową formą zorganizowanego podboju ekonomiczno-politycznego ma być dyktatura 4-ch mocarstw — zaś ofiarami tej dyktatury kapitalistycznej — mają być państwa mniejsze, państwa odbudowane po wojnie, które, stwarzając sobie własne życie polityczno-gospodarcze, uniemożliwiły i hamowały w znacznym stopniu najazd obcych kapitałów do swych krajów, zmniejszyły ich pole działania i wyzysku.

Ponad całą tą kombinacją polityczno-finansowych pomysłów — unosi się jak straszny koszmar, budzący trwogę wśród władców tego świata — zagadnienie bezrobocia, zagadnienie życia i śmierci około 50 miljonów ludzi, pozbawionych pracy, nie mających dosłownie nic do stracenia.

Nagromadziło się więc mnóstwo palnych materjałów w życiu ludzkości, współczesnej, mogących wybuchnąć przy pierwszej lepszej okazji, przy pierwszej iskrze nawet przypadkiem wykrzesanej. Groza wojny unosi się w powietrzu.

Jakaż więc może i musi być polityka państwa i narodu polskiego, aby w wirze i chaosie kłębiących się wydarzeń — zachować w pełni swą indywidualność polityczną, utrzymać byt państwowy, wzmocnić swą siłę obronną, stworzyć mocne podwaliny rozwoju na przyszłość?

W pierwszym rzędzie narzuca się tu bezwzględna **konieczność silnego zwarcia aparatu państwowego kierowanego przez uposażoną w odpowiednie atrybuty rządzenia — władzę wykonawczą — rząd.**

Warunek ten jest spełniony.

Polska posiada silny rząd, który **nie dopuści do anarchji** i rozprzężenia wiązadeł społecznych.

Drugi postulat — silna armja obronna — również spełniony. Osobiste kierowanie resortem wojskowym przez Marszałka Piłsudskiego — daje pełne gwarancje w tym kierunku.

Ale te dwa warunki nie wystarczają. Nie wystarczy dobra, silna sprężysta biurokracja, nie wystarczy dobra organizacja armji.

W czasie dziejowych przewrotów i przełomów — kolosalne znaczenie po-

siada dla losów narodu, jego moralna siła, której nie stworzy biurokratyzm i administracja. Nie wystarczy zdolność administracji do **zapobiegania** niepożądanym objawom. Społeczeństwo, a zwłaszcza ta jego część, która swą masą liczebną i jakościową decyduje w wielkich momentach dziejowych, a więc społeczeństwo pracujące — musi posiadać samo zdolność wydobycia z siebie potężnej woli i energji twórczej, ducha inicjatywy i poświęcenia—niezbędnych czynników powodzenia i zwycięstwa w każdej akcji zbiorowej, a możliwych do zaistnienia wtedy, gdy rząd, gdy państwo przez odpowiednią politykę, zwłaszcza społeczno - gospodarczą — potrafią stworzyć dla ogółu obywateli **moralne i materjalne** warunki zadowalającej egzystencji.

W tym kierunku mało się u nas robi. Polityka gospodarczo-społeczna, oparta na systemie kapitalistycznym, nie odbiega od przeciętnych sposobów i środków, które w dzisiejszych warunkach są półśrodkami nie prowadzącymi do celu.

Nie kapitaliści, nie burżuazja, nie obszarnicy będą piersią swą zasłaniać granice Rzeczypospolitej przed atakiem wrażych potęg. Znamy tych panów i ich bohaterskie zachowanie się w r. 1920, znamy ich „patrjotyzm" z chwili obecnej. Lokowanie kapitałów zagranicą i sabotowanie skarbu państwa przez unikanie płacenia podatków oto wyraz ich stosunku do państwa. A symbolem ich poczucia narodowego — to hr. Lasocki, znany ostatnio ze swych wystąpień w kawiarni Europejskiej w Warszawie, za które powędrował na rok do więzienia.

Nie tam, nie w tych sferach będzie mieć Polska swą obronę. To świat gnijących przeżytków, które historja prędzej czy później, jak „szmaty" wyrzuci na śmietnik.

Jedyną siłą obronną narodu, jedynym żywym, twórczym czynnikiem państwa — są masy pracujące wsi i miast, jest robotnik, chłop i pracujący inteligent. Na nich tylko i wyłącznie na nich oprze się gmach niepodległego bytu Polski, jak na granitowym fundamencie.

Dla tego też, dziś w momencie zwrotnym w polityce międzynarodowej — musi nastąpić również **zwrot** zasadniczy w polityce wewnętrznej Polski.

Zwrot ku światu pracy, światu walki, światu nowego życia. **Skończmy niefortunny flirt z kapitałem, który leci w gruzy!**

Zacznijmy realną politykę społeczną!

Czas najwyższy!

Zasady programowe narodowego socjalizmu.

Narodowy Socjalizm powstaje na gruzach starych idei i kierunków społeczno-politycznych. Rozkłada się **marksowski socjalizm** ze swą ślepą wiarą w automatyczny i bez udziału czynników duchowych — rozwój form społeczno-gospodarczych od kapitalizmu do socjalizmu; ze swą oszukańczą doktryną międzynarodowości proletarjatu. **Wali się kłamliwa teorja mieszczańskiego nacjonalizmu,** negującego potężny rozwój klasy pracującej i wzrastające z dniem każdym jej znaczenie w dynamice narodowego życia.

Na ich miejscu powstaje pustka i anarchja duchowa.

Socjalizm narodowy przychodzi, aby zlikwidować resztki zanikających tworów gasnącej epoki, usunąć przeżytki i na oczyszczonem polu wzniecić zarzewie nowego ruchu społeczno-politycznego. Jest on wyrazem nie z góry powziętej doktryny, lecz potrzeb duchowych i materjalnych klasy pracującej, która **ofiarnie spełniając wobec państwa swe obowiązki,** coraz jaśniej **uświadamia sobie twórczą swą w życiu narodowem rolę i prawo do wolności, władzy i dobrobytu.**

I. Socjalizm narodowy przyjmuje i stwierdza, że podstawowem ogniwem ogólno-ludzkiej cywilizacji **jest naród, jako spólnota duchowa, kulturalna i plemienna ludzi, związanych węzłami wspólnych dziejów,** krwi i mowy, posiadająca własne niepodległe państwo.
Klasa pracująca stanowi nierozłączną część składową narodu, reprezentującą czynnik pracy i wytwórczości.

II. **Dzieje ludzkości są dziejami poszczególnych narodów,** które w pewnych okresach historycznych zajmowały dominujące wśród innych stanowisko, narzucając im mocą zewnętrznej siły i wielkości duchowej swą kulturę i swoje ideje prawne, społeczne i moralne. **Dzieje zaś narodów są dziejami ich klas społecznych,** które w następujących po sobie etapach rozwoju dochodziły do władzy, wyciskając na życiu społeczności narodowej potężne znamię swej ideologji, a zarazem kształtowały jej ustrój i instytucje społeczno-polityczne. **Po okresach panowania szlachty i mieszczaństwa przychodzi obecnie kolej na klasę pracującą na realizację jej ideałów i dążeń.**

III. Zadaniem dziejowem klasy pracującem jest **takie zorganizowanie narodu,** aby z rozprzęgającego się pod rządami burżuazji społeczeństwa — **stał się naród zwartym i obronnym organizmem samorządnej pracy, zdolnej wytworzyć najwyższe wartości duchowe i** materjalne, które wprowadzą go na szczyty rozwoju kulturalnego, uczynią z niego ojczyznę najlepszego prawa, dobrobytu wszystkich i najgłębszej moralności, a przez to wyznaczą mu podwójną rolę w życiu ludzkości: Stanie się to wtedy, gdy **jedynym źródłem praw, władzy i dobrobytu będzie praca i twórczość duchowa.** Ambicja odegrania przez własny naród roli awangardy, postępu, wola wywarcia niezatartego piętna jego nowej kultury na losach ludzkości staje się naczelnem hasłem i wiarą polskiego socjalizmu narodowego, który w calzwycięstwie ich ideałów społecznych widzi niezbędny warunek potęgi wielkości Polski.

IV. Naród będący dziś jednością tylko kulturalną i polityczną osiągnie najwyższy rozwój gdy stanie się również spólnotą gospodarczą, gdy zniknie w nim podział na klasy posiadające i upośledzone, wyzyskujące i wyzyskiwane, gdy zostaną usunięte — krzywda i niesprawiedliwość społeczna, wynikające z dzisiejszego ustroju kapitalistycznego i gdy w miejsce anarchistycznej zasady zysków osobistych i nieskrępowanej chaotycznej działalności gospodarczej przedsiębiorców prywatnych — zapanuje w ustroju narodowo - socjalistycznym zasada **dobra społecznego, planowości i celowości gospodarki narodowej.**

V. Uważając dobro **narodu za najwyższy cel wszelkiej gospodarki, a naród za najwyższego właściciela wszelkich dóbr i środków produkcji** — socjalizm narodowy dopuszcza istnienie działalności prywatnych warsztatów pracy tylko wtedy, gdy nie koliduje **ona z interesem i dobrem** ogółu, przestrzega praw socjalnych, spełnia należycie właściwy swój cel produkcyjny, a przez przejawienie inicjatywy właściciela, osobiście kierującego zakładem, — przyczynia się do postępu technicznego i pożytku ogólnego.

Z chwilą gdy prywatne przedsiębiorstwo zatraca powyższe cechy, zwłaszcza zaś, gdy inicjatywa prywatna właściciela ginie w ogólnym zarządzie zespołu przedsiębiorstw wzgl. spółki akcyjnej przedsiębiorstwo takie powinno być upaństwowione, ponieważ państwo nie może tolerować obok siebie organizacji, monopolizującej część lub większość działalności danej gałęzi produkcyjnej, nie w celu dobra społecznego, lecz dla zysku zrzeszonych jednostek tworzących zmowę dla eksploatowania społeczeństwa.

Wobec stwierdzonej tendencji współczesnego kapitalizmu do koncentracji kapitałów i organizowania się monopolistycznych zrzeszeń przemysłowych, obejmujących swem działaniem nietylko dany kraj, ale i rynki światowe — socjalizm narodowy wysuwa **zasadniczy postulat uspołecznienia skartelizowanych względnie zrzeszonych gałęzi przemysłu dojrzałych do społecznego** zarządu.

VI. Ideałem społecznym Narodowego Socjalizmu jest **społeczno gospodarcza demokracja, w której władza należeć będzie do uświadomionego i zorganizowanego** świata pracy, wyraziciela twórczości umysłowej i fizycznej oraz tężyzny narodowej.

Na tych zasadach zbudowana **Narodowa Spólnota Pracy** spojona wewnętrznie silnymi węzłami duchowemi i materjalnemi — w **kooperacji kulturalnej i gospodarczej z podobnemi organizmami ustrojowemi innych narodów** — otworzy nowy okres dziejów ludzkości — okres pokoju i twórczej pracy dla powszechnego dobrobytu, wolności i braterstwa całej ludzkości.

ZASADY I POSTULATY W DZIEDZINIE POLITYKI NARODOWEJ.

I. Narodowy Socjalizm uznaje za najwyższą zasadę **dobro narodu, któremu winny być podporządkowane wszystkie prywatne i grupowe interesy.**

Przez dobro narodu rozumieją i uznają socjaliści narodowi zespół wszystkich czynników, które:

1) **chronią i umacniają całość i jedność organizmu narodowego.**
2) **zapewniają rozwój duchowy i kulturalny wszystkich członków społeczności narodowej, oraz wzmacniają poczucie jego godności.**
3) **stwarzają dobrobyt wszystkich członków narodu, i zapewniają mu siłę gospodarczą i polityczną.**

Przeciwstawienie się któremu z powyższych współczynników dobra narodowego, uważać będą narodowi socjaliści za działanie na jego szkodę.

II. Najważnejszem i podstawowem zadaniem Narodowego Socjalizmu w dziedzinie polityki narodowej jest **ochrona i umocnienie całości i jedności organizmu narodowego.** Temu celowi **służy przedewszystkiem własne, niepodległe** państwo, jego ustrój polityczny i siła obronna.

Dlatego Socjalizm Narodowy stojąc na gruncie bezwzględnej obrony niepodległości państwowej Polskiej — **dąży do zapewnienia Rzeczypospolitej należytej siły bojowej armji i przysposobienia całego narodu do obrony kraju.**

Postulat ten, mimo istnienia różnych traktatów pokojowych i paktów, oraz mimo powstania Ligi Narodów, nie stracił nic na aktualności, a przeciwnie wobec utrzymywania przez Rosję olbrzymiej armji, oraz potężnego rozrostu dążeń odwetowych Niemiec, przy bezradności i bezsile Ligi Narodów — staje się dziś nakazem chwili.

III. Państwo nasze nie obejmuje w swych granicach wszystkich ziem Polski zamieszkałych przez Polaków. Dlatego N. S., stojąc na gruncie jedności organizmu narodowego, **domaga się zjednoczenia tych ziem z Rzecząpospolitą, a dopóki to nie nastąpi — czujnej opieki nad Polakami zamieszkującymi zarówno te ziemie, jak i wogóle na całym świecie i ich obrony przed wynarodowieniem.**

IV. N. S. walczy o zachowanie jedności narodowej w obrębie państwa polskiego przez **zapewnienie mu charakteru polskiego we wszystkich przejawach jego życia: w administracji, wojsku, szkolnictwie, samorządach, prasie, literaturze i sztuce — w drodze usuwania z tych dziedzin — elementów obcego pochodzenia, a w szczególności Niemców i żydów. Gospodarzem państwa polskiego może bowiem być jedynie naród polski.**

V. Uważając za mniejszość narodową — zwartą grupę ludności osiadłą na danem terytorjum Rzeczypospolitej, posiadającą odrębny język i kulturę — N. S. — przyznaje zasadniczo członkom takiej grupy **równe prawa obywatelskie** z Polakami, lecz wymaga lojalnego wypełniania przez mniejszość narodową obowiązków wobec państwa. **Mniejszości narodowe winny podporządkować swe interesy — interesowi i dobru narodu polskiego, jako gospodarza państwa.**

Wszelkie dążenia separatystyczne mniejszości narodowej oraz nielojalny ich stosunek do państwa i narodu polskiego musi pociągnąć za sobą ograniczenie ich w prawach obywatelskich i zastosowanie odpowiednich rygorów.

VI. Wszelkie zasadnicze decyzje władz ustawodawczych, dotyczące ustroju politycznego Rzeczypospolitej i kultury narodowej, oraz obsady naczelnych stanowisk w państwie (powołanie Prezydenta i rządu) winny zapadać na podstawie uchwały **większości polskiej.**

Posługiwanie się stronnictw polskich w tych wypadkach pomocą mniejszości narodowych — będzie przez N. S., jako odstępstwo narodowe napiętnowane i bezwzględnie zwalczane.

Podobnie większość polska winna decydować zasadnicze sprawy w ciałach samorządowych na terenach narodowo zagrożonych.

VII. Przeludnienie ludności polskiej na wielu terenach Polski oraz brak możliwości emigracji zagranicę — nakazują skierować nadmiar ludności na kresy wschodnie, słabo zaludnione i narodowo zagrożone.

N. S. popiera intensywną **kolonizację polską na kresach wschodnich i zachodnich — zarówno ze względów gospodarczych, jak i narodowych.**

Jednocześnie N. S. domaga się rychłego **wywłaszczenia obszarników nie posiadających obywatelstwa polskiego, oraz rozparcelowania ich ziem pomiędzy zorganizowanych spółdzielczo chłopów polskich i osadników.**

VIII. N. S. nie uznaje żydów za naród, ponieważ nie posiadają oni własnego terytorjum i języka narodowego. Będąc zwartą grupą gospodarczo-religijną i odrębną rasowo, obcą duszy i kulturze narodowo-polskiej, rozsianą po całej Polsce z gęstemi skupieniami w miastach, trudniąc się przedewszystkiem pośrednictwem handlowem a nadto szeregiem procederów społecznie karygodnych i szkodliwych — stanowią żydzi element pasożytniczy i rozkładowy w organiźmie narodowym, nad którym chcą zapanować dla tem skuteczniejszego eksploatowania go.

Gdy wszelkie próby asymilacji żydów zawiodły, gdy natomiast żydostwo wyodrębnia się i łączy się w międzynarodowe organizacje, posiadające w swych rękach wielkie kapitały, które mają służyć do opanowania gospodarczego i politycznego państw narodowych — naród pragnący zachować swą jedność, zdrowie moralne i hart fizyczny, niezależność działania oraz zdobyć dobrobyt gospodarczy — musi dążyć do zlikwidowania u siebie kwestji żydowskiej. N. S., kierowany nie nienawiścią rasową w stosunku do żydów — lecz zrozumieniem ujemnego ich wpływu na duszę narodu z jednej strony, zaś szkodliwości gospodarczej i społecznej, jako grupy pasożytów - pośredników z drugiej strony — **uważa za najracjonalniejsze i zasadnicze rozwiązanie kwestji żydowskiej — przebudowę ustroju społeczno-gospodarczego w kierunku zniesienia pośrednictwa handlowego i zastąpienia gospodarki kapitalistycznej, gospodarką socjalistyczną, która wyeliminuje elementy nieprodukcyjne i społecznie szkodliwe z organizmu narodowego.**

W okresie przejściowym N. S. będzie **popierać usilnie osiedlanie się żydów na terenach leżących poza granicami Polski,** przyśpieszając ten proces przez systematyczne usuwanie żydów z podstawowych dziedzin życia narodowego. Intensywny rozwój spółdzielczości, odżydzenie polskiej literatury, sztuki, prasy, administracji i armji, oczyszczenie ruchu robotniczego, prowadzić będą do tego celu.

IX. Uważając traktaty o t. zw. ochronie mniejszości narodowych za poniżające godność narodu polskiego i sprzeczne z zasadą suwerenności Rzplitej posiadającej wielo-wiekową tradycję tolerancji i wobec obcoplemiennych elementów — **N. S. dążyć będzie do zniesienia mocy obowiązującej tych traktatów w stosunku do Polski.**

X. N. S., uznając w pełni obowiązek klasy pracującej do soli-

daryzowania się w sprawach ogólno-narodowych i dotyczących dobrobytu całej społeczności polskiej — z wszystkimi warstwami społecznemi — zwalczać będzie bezwzględnie nadużywanie hasła narodowej solidarności przez burżuazję dla celów egoistycznych klas posiadających, które utrzymanie swych przywilejów społecznych i ustroju kapitalistycznego — ogłaszają za obronę narodowego stanu posiadania a wyzwoleńczą walkę klasy pracującej traktują za zdradę i rozbijanie jedności. Walka klasowa mas pracujących jest wynikiem ustroju, dzielącego społeczeństwo na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, pasożytów i wytwórców. Zmierzając do zniesienia nierówności społecznych i zaprowadzenia ustroju bezklasowego — walka społeczna uświadomionego narodowo proletarjatu prowadzi do prawdziwej jedności narodu i solidarności jego członków i dlatego jest zjawiskiem z punktu widzenia prawdziwego dobra narodowego korzystnem i pożądanem.

Interes Narodowy wymaga właśnie, aby w tej walce, państwo, reprezentujące najwyższe cele społeczności narodowej — stało po stronie świata pracy, ochraniając go i przychodząc mu z pomocą.

XI. W stosunku do innych państw i narodów N. S. prowadzić będzie **politykę pokojowej współpracy i unikania wojen.** Ponieważ obecna Liga Narodów broni głównie interesów kilku potężnych mocarstw wielko-kapitalistycznych ze szkodą dla narodów mniejszych i gospodarczo słabszych, a pozatem nie posiada dostatecznej siły i woli zdolnej pohamować zbrojne zatargi i napaści państw napastniczych — N. S. dążyć będzie z jednej strony do należytego zabezpieczenia Rzeczypospolitej przed grożącemi jej atakami, do oparcia jej bezpieczeństwa na własnej **sile obronnej**, z drugiej zaś do **stworzenia bloku narodów zagrożonych i słabszych** w Europie Wschodniej, przedewszystkiem zaś narodów słowiańskich.

ZASADY I POSTULATY NARODOWEGO SOCJALIZMU W DZIEDZINIE SPOŁECZ. - GOSPODARCZEJ.

W dążeniu do osiągnięcia swych celów społeczno-narodowych Socjalizm Narodowy napotyka na niezwalczoną dotąd przeszkodę, która staje w poprzek rozwojowi twórczych sił narodowych, reprezentowanych przez klasę pracującą wsi i miast.

Przeszkodą tą jest kapitalizm.

Ustrój kapitalistyczny, który cechuje prywatna własność środków wytwarzania, produkcja obliczona na zyski jednostek a nie potrzeby ogółu, bezplanowość, wolna konkurencja, jaskrawe nierówności społeczno-gospodarcze dzielące członkówspołeczeństwa na klasy posiadające i pracujące, wyzyskiwane i upośledzone — wywołuje nieustanne walki społeczne, ciężkie przesilenia i kryzysy gospodarcze, osłabiające organizm narodu — a w wielu wypadkach jest powodem krwawych wojen, niszczących dorobek materjalny i duchowy ludzkości. **Likwidacja przeto ustroju kapitalistycznego** i stworzenie nowego systemu gospodarstwa, **jest koniecznością społeczną i narodową.**

Obecna faza rozwoju, w jakiej znajduje się kapitalizm — wskazuje na środki i sposoby zdolne przyśpieszyć jego likwidację, a jednocześnie budowę zrębów nowego porządku.

Po okresie pierwotnego, żywiołowego rozmachu kapitalistycznych przedsiębiorstw, który znamionowała bezwzględna wolność konkurencji i wyzysku pracy, nieskrępowana żadnemi normami prawnemi — przechodzi stopniowo kapitalizm w fazę zorganizowanego działania, którego cechą jest koncentracja przedsiębiorstw przemysłowych w zakresie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym, powstanie syndykatów, karteli i trustów, regulujących rozmiary produkcji, ceny wytworów, płace robotnicze i zbyt towarów. Rozwój procesu koncentracyjnego w przemyśle doprowadza stopniowo do zespolenia przedsiębiorstw produkcyjnych z bankami, które dostarczają środków pieniężnych na inwestycje. Wpływ banków na kierownictwo przedsiębiorstw przemysłowych wzrasta coraz bardziej. **W ten sposób kapitał finansowy zrasta się coraz ściślej z kapitałem przemysłowym i staje się głównym motorem współczesnej gospodarki świata.** W orbitę tego systemu organizacyjnego kapitalizmu wchodzi także wielka własność ziemska.

W tych warunkach wolna konkurencja nie odgrywa już roli czynnika postępu gospodarczego i zdobywania zysków, stąd też powstaje dążenie wśród poszczególnych skartelizowanych grup kapitału do osiągnięcia tych zysków przez zapanowanie nad danym krajowym rynkiem w całości, do osiągnięcia w nim stanowiska **monopolistycznego.** Tu znajduje wytłómaczenie przerzucanie się wielkich państw kapitalistycznych od polityki wolno-handlowej do protekcjonistycznej, tem się też również wyjaśniają tendencje tych państw **do rozszerzania swych terytorjów** (polityka zaborcza), które zwiększają możliwości zbytu i osiągnięcia dodatkowych zysków.

Eksport kapitałów zwłaszcza do krajów gospodarczo zacofanych, staje się jednem z najważniejszych zadań monopolistycznych zespołów kapitału. Przybiera on już to formę eksportu kapitału przemysłowego, który powołuje do życia w krajach podlegających jego działaniu — przedsiębiorstwa produkujące towary na zbyt wewnętrzny tego kraju, wzgl. wydobywające surowce, potrzebne dla krajów przywożących kapitały, bądź też przyjmuje formę pożyczek udziałami na inwestycje (budowę kolei żelazn., dróg, portów i mechanizację przemysłu). Tą drogą przygotowuje on rynki zbytu dla wielkiego przemysłu kraju macierzystego.

W ślad za tą ekspansją gospodarczą — kroczy dążenie państw eksportujących kapitały do uzależnienia politycznego od siebie krajów będących terenem eksploatacji, celem należytego zabezpieczenia interesów swych przedsiębiorstw. Po wojnie światowej wzmogły się zwłaszcza tendencje do podbijania gospodarczego i politycznego **krajów położonych bliżej** państw imperjalistycznych. Wzmagają się one coraz silniej w miarę tego, jak imperja te poczynają tracić wpływ gospodarczy i polityczny na swe odległe, zamorskie kolonje, które wskutek rozbudzonych dążeń narodowych starają się uniezależnić od metropolji, stworzyć własny przemysł i własne ustroje państwowe. Siłą rzeczy wypierany z tych buntujących się kolonij kapitał **szuka bliższych terenów** ekspansji i eksploatacji, stwarzających mniejsze ryzyko, które stara się jeszcze umniejszyć przez polityczne traktaty. Na tle tych dążeń zdobywczych powstaje współzawodnictwo pomiędzy wielkimi imperjami kapitalistycznemi o zdobycie tych krajów - kolonji. Walka ta, prowadzona pomiędzy wielkiemi zespołami finansowemi świata, przenosi się z terenu ekonomicznego na poli-

tyczny, grożąc zbrojnemi zatargami, wojnami i olbrzymiemi kryzysami gospodarczemi. Groźba wojen wzgl. rewolucyj zmusza jednak rywalizujące między sobą grupy kapitalistów do porozumienia się i dokonania między nimi podziału sfery wpływów gospodarczych na całej kuli ziemskiej. W ślad za podziałem gospodarczym następuje podział wpływów politycznych. W związku z tym dokonywującym się podziałem nastąpi okres pacyfikacji stosunków międzynarodowych, a jednocześnie ożywienie działalności gospodarczej. Proces kartelizacji i monopolizacji kapitalistycznej dojdzie wtedy do szczytu swego rozwoju. **Organizacja** produkcji przybierze faktycznie charakter **społeczny**, jakkolwiek uspołecznione **organizacyjne** środki wytwarzania pozostają nadal prywatną własnością małej garstki potentatów kapitału finansowego.

Jednakże ten podział stref działania pomiędzy poszczególnemi grupami monopolistycznemi nie może być stałym, zawiera bowiem w sobie pierwiastki dalszych zmian i wstrząsów. Wzrastający w wyniku monopolistycznej organizacji przemysłu zanik wolnej konkurencji pomiędzy przedsiębiorstwami skartelizowanemi prowadzi do zacofania technicznego, a nawet często powoduje niszczenie nowych wynalazków. Wskutek zaś rozwijania się systemu akcyjnych przedsiębiorstw, coraz bardziej zrywa się bezpośredni z niemi związek kapitalisty, a jego twórcza dawniej rola w produkcji traci swe znaczenie. Wzrasta klasa rentjerów, żyjących bez pracy, a jednocześnie pozbawionych większego wpływu na przedsiębiorstwa. W miarę wzmagania się wywozu kapitałów bez emigracji kapitalistów, całe państwa, żyjące z zysków osiąganych tą drogą — nabierają charakteru krajów eksploatatorów.

Zarysowuje się coraz wyraźnie podział krajów na kraje wyzyskujące i eksploatujące, i na kraje eksploatowane, kraje proletarjackie — półkolonje.

W tych ostatnich położenie klasy robotniczej staje się coraz bardziej opłakanem i nie może się równać z położeniem robotników w państwach kapitalistycznych, w których klasa robotnicza otrzymuje również część nadwartości uzyskanej z eksploatacji krajów-kolonji, posiada wyższe płace, rozwinięte ustawodawstwo socjalne, zabezpieczenie na wypadek bezrobocia i t. d., a to wszystko kosztem narodów i państw — eksploatowanych.

Idąc dalej — wielkie rekiny kapitalistycznego imperjalizmu — zdążają coraz wyraźniej do zniszczenia ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeniowego krajów eksploatowanych, do obniżenia płac roboczych w tych krajach, celem zwiększenia swych zysków i podniesienia stopy procentowej i dywidend swych akcjonarjuszów.

W krajach wyzyskiwanych wzmagają się wskutek tego coraz bardziej walki klasowe i zatargi socjalne. Jednocześnie w miarę nacisku politycznego państw wyzyskiwaczy na państwa-kolonje — budzić się będzie w tych ostatnich **duma narodowa** i dążenie do samodzielności politycznej **z wyraźnym celem zerwania zależności finansowo-gospodarczej od państw wyzyskiwaczy. Siłą rzeczy — jako jedyny sposób uniezależnienia się gospodarczego i wyzwolenia od wyzysku społecznego — narzuca się postulat wywłaszczenia obcych przeważnej części przedsiębiorstw kapitalistycznych przemysłowych i bankowych i uspołecznienie ich na rzecz własnego państwa.**

W tych warunkach ruch robotniczy tych krajów z natury rzeczy musi być ruchem narodowo-socjalistycz-

nym. Tak zw. solidarność międzynarodowa proletarjatu staje się fikcją, gdyż proletarjat krajów-kapitalistów nietylko nie jest zainteresowany w ulżeniu doli proletarjatu krajów-kolonji — a przeciwnie, korzysta z jego niedoli, opiera swój dobrobyt na krzywdzie i nędzy tego ostatniego, podwójnego proletarjusza.

W tych warunkach zrozumiała jest taktyka międzynarodówki socjalistycznej kierowanej przez socjalistów państw wielkokapitalistycznych, taktyka nastawiona na interesy gospodarcze polityczne tych państw, a negująca stale interesy proletarjatu państw małych, gospodarczo od wielkich uzależnionych. Jakżeż politowania godna jest rola socjalistów tych małych państw — służących pod komendą swych szefów z państw-bogaczy — rzekomo idei socjalizmu narodowego a w gruncie rzeczy wysługujących się interesom państw-wyzyskiwaczy.

Dlatego też na miejsce hasła fikcyjnej solidarności międzynarodowej — coraz więcej cech realnych przybiera **hasło solidarności klasy robotniczej i krajów wyzyskiwanych, krajów-kolonij.**

Zamiast światowej rewolucji socjalistycznej, głoszonej przez socjalistów i komunistów, powstają warunki **rewolucyj narodowo - socjalistycznych w krajach wyzyskiwanych,** które, parte ku sobie solidarnością interesu zmuszone będą wiązać się w bloki gospodarczo-polityczne dla wspólnej obrony przed krajami - polipami dla wyzwolenia się gospodarczego, a temsamem i politycznego.

Do rzędu krajów wyzyskiwanych — należy również i Polska. Większość przedsiębiorstw kapitalistycznych w Polsce stanowi własność obcego kapitału, większość banków utrzymuje się dzięki kredytom i współdziałaniu z bankami zagranicznymi. Polskiem jest tylko rzemiosło i drobny przemysł, który jednak coraz trudniej wytrzymuje konkurencję z wielkiemi i zorganizowanemi przedsiębiorstwami.

Gdy więc rozwój kapitalizmu prowadzi do skoncentrowania i zmonopolizowania produkcji przez niewielką liczbę potężnych klik finansowych, tworzących rozbójniczą zmowę dla eksploatowania społeczeństwa celem zagarnięcia jaknajwięcej zysków przez nieliczną grupę uprzywilejowanych bogaczy — gdy w skartelizowanych przedsiębiorstwach zanika wolna konkurencja i inicjatywa prywatna a postęp techniczny zostaje zahamowany, a więc giną te zalety, które dawniej sprzyjały rozwojowi przemysłu, handlu i techniki, — gdy potężne zespoły kapitału finansowego wyruszają na podbój i bezlitosną eksploatację narodów mniejszych i gospodarczo słabszych, gdy wreszcie współczesny kapitalizm nie jest w stanie zapobiec wielkim kryzysom gospodarczym, powodującym olbrzymie bezrobocia i straszliwą nędzę dziesiątków miljonów pracujących ludzi, wśród których upadła całkowicie wiara w sprawiedliwość ustroju i ochota do dalszego podtrzymywania go — to uznać musimy, że **rola kapitalizmu jest skończona a istnienie jego dobiega do końca.**

Z nieodpartą koniecznością narzuca się przeto postulat likwidacji upadającego szkodliwego i dla klasy pracującej i dla społeczeństwa ustroju a jednocześnie budowania nowych form gospodarczo-społecznych, odpowiadających potrzebom nowoczesnego życia i nowoczesnego człowieka.

ZASADY PROGRAMU SPOŁECZNO - GOSPODARCZEGO.

N. S., stojąc na gruncie konieczności likwidacji ustroju kapitali-

stycznego i budowy nowych form społeczno-gospodarczego życia, przyjmuje następujące zasady naczelne, na których nowy ustrój winien się oprzeć:

Celem nowego ustroju gospodarczego winno być **dobro całego społeczeństwa,** a nie poszczególnych jednostek, lub grup społecznych.

Nowy ustrój zapewnić winien **wszystkim** jednostkom — **jednakowe** warunki egzystencji, i wprowadzić musi dlatego **powszechny obowiązek pracy wszystkich obywateli.** Dla próżniaków i elementów nieprodukcyjnych nie będzie miejsca w społeczeństwie pracy.

W miejsce anarchistycznej gospodarki prywatno-kapitalistycznej zapanuje w nowym ustroju **planowość i celowość w produkcji i konsumcji dóbr;** w miejsce wyzysku i ucisku mas pracujących i ograniczenia ich potrzeb życiowych do najniższej stopy — nowy ustrój winien urzeczywistnić w całej rozciągłości zasadę **sprawiedliwości społecznej, poszanowania godności człowieka i zapewnienia mu maksimum udziału w korzystaniu z dóbr materjalnych i duchowych,** które posiada i wytworzy stale społeczeństwo.

Urzeczywistnienie tych zasad możliwe jest jedynie wtedy, gdy środki przejdą **na własność społeczeństwa i pozostawać będą pod naczelnym zarządem państwa.**

Dlatego N. S. w **uspołecznieniu** środków produkcji, widzi główny sposób zasadniczej przebudowy ustroju społeczno - gospodarczego. Socjalizacja w myśl programu N. S. oznacza zarówno przejmowanie bezpośrednio przez państwo najważniejszych gałęzi przemysłu, posiadających zasadnicze znaczenie dla całego społeczeństwa, jak i oddanie gminom, lub kooperatywom, przedsiębiorstw o charakterze lokalnym, zaś spółdzielniom, zcentralizowanym i nadzorowanym przez organy rządowe — organizacji zaopatrywania ludności w żywność i środki codziennego użytku oraz pośrednictwa między zakładami wytwarzającemi a konsumentami.

Drobne, nieposiadające powszechnego znaczenia warsztaty pracy (rzemiosło, rękodzielnictwo, drobny przemysł uzupełniający) kierowane bezpośrednio przez właścicieli, stosujących się ściśle do ogólno obowiązujących norm społeczno-prawnych i taryf w zakresie płac i cen — nie będą uspołecznione, stanowiąc sferę swobodnej działalności gospodarczej, niezbędnej dla rozwinięcia ducha i inicjatywy i konkurencji — w ramach organizacji gospodarki społecznej, której wymaganiom, kontroli i kierownictwu muszą się podporządkować.

Nad całością tego systemu organizacyjnego produkcji i podziału, czuwać będzie państwo, jako najwyższy kierownik i regulator funkcji gospodarczych narodu.

Reforma ustroju rolnego polegać będzie na racjonalizacji gospodarki rolnej, opartej na samowystarczalnych i niepodzielnych gospodarstwach chłopskich, połączonych w kooperatywy dla wspólnej pracy, zbytu i przeróbki płodów rolnych, dla uprzemysłowienia rolnictwa i podniesienia wartości wytwarzanych produktów, dla wspólnych zakupów i w celach instrukcyjnych. Intensyfikacja komórki rolnej w kierunku podniesienia do maksimum wydajności gleby przez odpowiednią uprawę i przez produkowanie wysoko wartościowych roślin i warzyw (przy zastosowaniu w szerokim zakresie pracy ręcznej ograniczeniem do minimum posługiwanie się motorami) wpłynie wybitnie na zatrudnienie nadmiaru rąk w rolnictwie a jednocześnie podniesie wartość produktów

rolnych, umożliwiając korzystny ich zbyt na rynkach krajowych i zagranicznych.

Nad całą gospodarką roztoczy nadzór i kierownictwo państwo, regulując ogólne warunki planowej i racjonalnej uprawy, jak i zbytu produktów (cena, gatunek). Pomiędzy organizacją spożywców a spółdzielnią zbytu płodów rolnych istnieć musi ścisła współpraca handlowa ujęta w formę specjalnego organu, którego zadaniem będzie zakup wytworów rolnych od spółdzielni rolniczych i ich rozdział pomiędzy spółdzielnie spożywców oraz ograniczenie do minimum prywatnego pośrednictwa.

Państwu przysługiwać będzie prawo wywłaszczenia komórki rolnej, zaniedbującej gospodarstwo i wyłamującej się z obowiązku współpracy w spółdzielni.

Niezależnie od ogólnego nadzoru i kierownictwa **nad uspółdzielczoną gospodarką prywatnych komórek rolnych**—państwo prowadzić będzie własne wielkie gospodarstwa rolne w celu regulowania cen i zbytu, zabezpieczenia armji i ludności miast na wypadek wojny lub głodu oraz dla celów naukowo doświadczalnych i instruktorskich.

Osiągnięte na tej drodze podniesienie poziomu rolnictwa wpłynie na rozwój kultury materjalnej i duchowej ludności wiejskiej, wzmoże jej potrzeby, które zaspakajać będzie wytwórczość przemysłowa dostosowana do tych potrzeb i rozbudowana w miarę ich wzrostu.

W ten sposób N. S. pragnie osiągnąć rolniczo-przemysłowy typ gospodarstwa narodowego Polski, gospodarstwa samowystarczalnego i sharmonizowanego, związanego silnie strukturą spółdzielczo-kollektywnych urządzeń i instytucji, nad któremi czuwać będzie, jako najwyższy kierownik — państwo, wyraz zbiorowej woli i świadomej twórczości społeczeństwa pracy.

Akcja przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego po linji wskazanych wyżej zasad — prowadzona będzie przez N. S. przy zastosowaniu wszelkich rozporządzalnych środków, zdolnych przyśpieszyć stopniowe i konsekwentne realizowanie celów.

Ważnym warunkiem uspołecznienia środków produkcji jest **przygotowanie klasy pracującej** do samodzielnego organizowania i kierownictwa produkcją. Dlatego N. S. stawia sobie za zadanie wprowadzenie klasy pracującej na taką wyżynę kulturalną i wyrobienia ekonomicznego, aby mogła sprostać po objęciu władzy, roli gospodarza w państwie pracy.

Zadanie to w znacznej mierze spełniać winny Związki Zawodowe, które drogą technicznego i ekonomicznego wyszkolenia klasy pracującej, oraz ciągłej walki z wyzyskiem kapitalistycznem — prowadzić będą do coraz wyższego poziomu życia człowieka pracy, zaprawiania go w gospodarce przemysłowej i rolnej, do przeprowadzenia kontroli nad produkcją, wreszcie do udziału w zarządzie uspołecznionych gałęzi produkcji.

Drugą formą społecznej organizacji, która współdziała w akcji przebudowy ustroju, są wspomniane już spółdzielnie spożywców, rolnicze różnego typu i wytwórcze.

Poza doraźnem ich znaczeniem N. S. widzi w nich szkołę samorządu gospodarczego klasy pracującej. Dalej do takich organów zaliczyć należy izby pracy i inne organizacje pracowniczego samorządu gospodarczego oraz opanowane przez klasę pracującą organa samorządu terytorjalnego.

Wreszcie, jako nieodzowny warunek przekształcenia i utrwalenia nowych form społecznej gospodarki na-

rodu — uważa N. S. powszechną oświatę, podniesienie poziomu kulturalnego i moralnego klasy pracującej zarówno przy pomocy państwa, jak i w warunkach obecnych za pomocą własnych, samodzielnych organizacji kulturalno-oświatowych klasy pracującej.

Celem bowiem ostatecznym wszelkich wysiłków i dążeń wyzwoleńczych świata pracy jest i będzie osiągnięcie pełni doskonałości człowieka, rozwój jego fizycznych i duchowych aspiracyj przez zapanowanie nad żywiołowym charakterem procesów gospodarczych.

Cały zespół czynników i instytucyj o których wyżej mowa, współpracować musi nie tracąc z oczu głównego kapitalistycznego na społeczeństwo pracy.

Jednakże charakter tych wysiłków i prac jest pomocniczy: **zasadnicza bowiem i decydująca walka rozegra się na drodze politycznej, przez zdobycie władzy w państwie i przekształcenie burżuazyjnej Polski w Republikę Narodowo-Socjalistyczną.**

A. P.

Rewizjonizm na rynku międzynarodowym!

Jeżeli porównać obecną sytuację polityczną międzynarodową do gordyjskiego węzła, którego napozór nijak rozwiązać nie można — nie będzie w tem chyba przesady. Wiadomo jednak, że Aleksander Macedoński dał sobie z nim radę: przeciął go mieczem. Czy i sytuacja międzynarodowa nie ma prócz miecza innego wyjścia? Czy nie da się jej rozwiązać jakimś pokojowym sposobem? Oto pytania, które cisną się do głowy i na które znaleźć musimy odpowiedź. Centralnem zagadnieniem zrodzonem ostatnio przez Mussoliniego i Mac-Donalda, zapłodnionych koncepcją rewizjonistyczną Niemiec, jest projekt porozumienia 4-ch mocarstw stale zasiadających w Radzie Ligi, w formie paktu kollaboracyjnego, paktu współpracy mocarstw nad rozwiązaniem obecnej sytuacji międzynarodowej i utrzymaniem w dalszym ciągu pokoju i równowagi europejskiej.

Jedną z grup zagadnień objętych projektem konwencji tego paktu stanowią sprawy, wymagające poddania rewizji. Anglja i Włochy, dwa państwa zwycięskie uzgodniły swoje stanowisko, stwierdzając, że istnieje cały szereg kwestji, domagających się poddania rewizji, aby pokój europejski nie był pozbawiony podstaw. Tymczasowo ma chodzić o klauzule militarne w związku z będącą w toku konferencją rozbrojeniową, a w dalszym ciągu, kto wie, czy nie doszłoby się do klauzul terytorjalnych. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że Niemców tak łatwo się nie zadowoli. Żadne ustępstwa nie mogą nasycić niemieckiej bestji. Czas to zrozumieć i czas już zejść polityce europejskiej z drogi kompromisów i ustępstw, która prowadzi do całkowitego zniweczenia traktatu Wersalskiego i w konsekwencji do nowej wojny. Francja, należy się spodziewać, nie ulegnie sugestji angielsko-włoskiej, ale będzie stać mocno na stanowisku walki o całość i nienaruszalność traktatów, przyjmując za drogowskaz swej polityki obronę Ligi Narodów, jako forum wszelkich rozmów i porozumień międzynarodowych.

Nie ma żadnej dostatecznej racji,

by t. zw. „mocarstwa" miały rozstrzygać o losach państw mniejszych i słabszych. W tym sensie wypowiedziały się zarówno Polska, jak i Mała Ententa. Francja musi wziąć pod uwagę stanowisko swych sojuszników.

Koncepcje włosko-angielskie jeden zbawienny mają dla nas skutek. Uświadomiły bowiem narodom słowiańskim niebezpieczeństwo czychające od zachodu. I nareszcie wypływa jako całkiem realna sprawa zbliżenie Polski z Małą Ententą.

Nareszcie p. Beck, jak donosi prasa, odwiedził dla omówienia tej sprawy przedstawicieli dyplomatycznych Francji i państw Małej Ententy w Warszawie, a następnie wybiera się na rozmowy do Pragi i Białogrodu. Podróż ministra Becka, to odpowiedź na wojaż p. Mac-Donalda. Realne zbliżenie Polski do Małej Ententy, to odpowiedź na projekt paktu kollaboracyjnego. Polska jako uczestniczka paktu Małej Ententy, to zapowiedź unji państw słowiańskich. Unja państw słowiańskich, to jedyna odpowiedź na zakusy rewizjonistyczne imperjalizmu Włoch i Niemiec, to jedyna realna gwarancja Pokoju Europejskiego.

ZE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY NAROD.-SOCJALISTYCZNEGO. Z. M. N. S.

Awangardą ruchu narodowo - socjalistycznego wśród młodzieży jest Z. M. N. S.

Najbardziej skonsolidowanym i czynnym Oddziałem Miejscowym Z. M. N. S. jest *O. m. m. st. Warszawy.* Mimo skromnych środków materjalnych i krótkiego, bo niespełna rocznego okresu istnienia, prowadzi bardzo intensywną i bogatą w treść działalność. Szczególnie wysoko stoi tu praca samokształceniowa, prowadzona w kierunku pogłębiania ideologji narodowo - socjalistycznej oraz oświetlania z jej stanowiska naj aktualniejszych zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych. Zebrania samokszałceniowe odbywają się raz w tygodniu. W zakresie propagandy O. M. prowadzi pracę b. poważną i planową. Zorganizował kurs miesięczny pionierów narodowo - socjalistycznych, szereg wystąpień propagandowych na terenach robotniczym i akademickim. Pozatem urządził w dn. 2 marca r. b. zebranie propagandowe, dla zaproszonych sympatyków i gości. Kwitnie również życie towarzyskie — co niedziela odbywają się wieczornice z tańcami. Prócz tego przy O. M. jest czytelnia gazet, oraz gry w domino, szachy i warcaby. W rocznicę Powstania Styczniowego O. M. uczcił Czyn Zbrojny Narodu uroczystą akademją w dn. 22.I 33 r., urozmaiconą produkcjami artystycznemi: deklamacją i chórem Z. M. N. S., który odśpiewał Hymn Narodowych Socjalistów.

Ruch nasz, coraz silniej przenika na prowincję. W miesiącu marcu *w Częstochowie,* Sosnowcu i Białymstoku, zaczęły organizować się *Oddziały Miejscowe.*

SZTANDAR NARODOWEGO SOCJALIZMU ŁOPOCE NAD OŚWIĘCIMEM I OKOLICĄ.

Narodowy Socjalizm okazał się zbawczym dla ziemi Oświęcimskiej. Dawna do-

mena Międzynarodowego Socjalizmu przestała już być groźną, dla polskości; jej stare fundamenty trzeszczą i cały gmach lada dzień runie, bo czas i uświadomienie społeczeństwa polskiego rośnie, jak huragan i wróży w swoim pochodzie lepszą przyszłość, dla Polaków ,którzy byli bliscy upadku.

Wprawdzie garstka żydo - faszystów, popierana przez żydów w osobie „tow". Kanfera z papowni żydowskiej Emil Kuźnicki i wspierana przez zbałamuconą młodzież z baraków oświęcimskich na czele z tow. J. Spisakiem, broni się w lokalu p. Wysoglądowej „dobranemi" książkami z bibljoteki T. U. R. — „akcją wolnomyślicielską", ale na zebraniach w dyskusji z naszemi zarzutami łamie się na prawicę i lewicę turową i występuje z szeregów P. P. S., co można zauważyć już od dłuższego czasu. Czasem nawet jako odpowiedź w obronie tez narodowych socjalistów zagrzmi „Choć stare łotry nocy dzieci nawiązać chcą stargana" i stanowczą odpowiedź: „Wam zabrakło odpowiedzi". „Zbudź się Polaku!" Przed narodowym socjalizmem wszystko pierzcha. Pierzcha endecja, pierzcha żydowski komunizm, pierzcha każda agentura; fałsz, obłuda, Wallenrodyzm antypolski i t. p. zmory cierpiącej Polski. Polacy się budzą!..

Od chwili założenia w Oświęcimiu okręgowego Komitetu P. N. S. duch polski święci tryumfy, chociażby chciały siły piekielne go zgładzić oszczerstwem i kłamstwem, jednak on promieniuje już daleko po Kraków i zapuszcza swoje młode a silne korzenie w glebę polską. Po zwinięciu biura u p. Tworzydły myślało już Kołtuństwo miejscowe, że to koniec „hitlerowców"; ((Co za draństwo?) szykowali się do akademji „wielkiego zwycięstwa, ale jakoś przerachowali się, co wróży nam długie lata życia i zwycięstwa nowej świętej Idei.

Obecnie trzymamy się mocno. Po wszystkich wioskach naszych, mamy mężów zaufania, którzy do czasu konsolidacji ruchu narodowo - socjalistycznego w Polsce i jego zjednoczenia są pionierami naszego programu i siewcami jedności polskiej. W roku 1932 odbyło się 16 zebrań politycznych, a okręgowy Komitet P. N. S. obecnie urządził kongres delegatów i kurs dla działaczy P. N. S. Obecnie Narodowy Socjalista, jako organ prasowy P. N. S. staje się pochodnią zdrowego światła wśród tutejszych działaczy i służy im jako encyklopedja w głoszeniu nowej ewangelji polskiej.

Narodowy socjalizm zwycięży. Zwycięży Polska.

Zbig. W. Cichom.

Wydawca i Redaktor: FRYDERYK FIAŁKIEWICZ

Adres Redakcji i Administracji

Warszawa, ul. Przybyszewskiego 36 m. 5 (Zdobycz Robotnicza)

Druk. W. Paszkowskiego. Warszawa, Senatorska 17